

Jerzy Zdanowski

WPROWADZENIE: CO SIĘ ZDARZYŁO NA BLISKIM WSCHODZIE W 2011 R.?

Minął rok od burzliwych wydarzeń na Bliskim Wschodzie. W niektórych krajach arabskich zostały one nazwane zostały rewolucjami, w Europie zaś zaczęto je określać terminem Arabska Wiosna – przez analogię do wielkiego zrywu w XIX-wiecznej Europie przeciwko despotyzmowi, niesprawiedliwości i krzywdzie. Ludzie, którzy wyszli w 2011 r. na ulice arabskich miast rzeczywiście żądali wolności, demokracji i sprawiedliwości. Był to wielki wybuch niezadowolenia społecznego przeciwko despotycznym rządóm i autorytarnym elitom władzy. Niemniej, za tymi szczytnymi hasłami kryły się także sprawy przyziemne – brak pracy, mieszkań i perspektyw na lepszą przyszłość. Wskaźniki rozwojowe mówiły jednoznacznie, że społeczeństwa regionu od kilku już dekad tkwiły w głębokim kryzysie, który dotyczył właściwie wszystkiego – od wody i energii, po pracę i żywność. Bieda i ubóstwo mają na Bliskim Wschodzie charakter strukturalny. Są trwałe i dziedziczone w rodzinie z pokolenia na pokolenie. Przyczyną jest niedobór środków produkcji – kawałka ziemi, straganu, maszyny do szycia czy niewielkiej sumy kapitału na zakup surowca czy towaru. Na wsi egipskiej pod koniec lat 90. XX w. 70% ziemi ornej było w rękach 20% rolników. Większość chłopów nie miała ziemi w ogóle. Ludzie, którzy nie mieli dosłownie niczego, stanowili w Egipcie pod koniec lat 90 XX w. aż 26% całej populacji¹. Żyli z datków od państwa lub instytucji religijnych albo z żebrania na ulicach.

¹ M. Loeve, *Social Security in Egypt: An Analysis and Agenda for Policy Reform*, „Working Papers” No. 2024, Economic Research Forum for the Arab Countries, Iran and Turkey, Cairo 2000, s. 3.

Wskaźniki mówiły także, że w wyniku przechodzenia gospodarek bliskowschodnich do modelu wolnorynkowego i liberalizowania przepisów gospodarczych, w regionie wystąpiły w pierwszej dekadzie XXI w. pozytywne zmiany. Według danych Banku Światowego produkt krajowy brutto dla całego regionu wzrósł w 2006 r. o 6,3%, co oznaczało prawie podwojenie tempa wzrostu w porównaniu z 3,6% rocznego wzrostu w latach 90. W ujęciu dla jednego roku wskaźnik ten był najwyższy od 10 lat i to pomimo trudnej sytuacji gospodarczej w Iraku, Libanie, na Zachodnim Brzegu i w Strefie Gazy. W przeliczeniu na jednego mieszkańca, PKB wzrósł w 2006 r. o 4,2%, co było najwyższym przyrostem rocznym od 20 lat². Powstało wiele miejsc pracy w sektorze prywatnym, przy jednoczesnym spadku zatrudnienia w sektorze państwowym. Liczba nowych miejsc pracy w regionie w latach 2000–2005 wzrastała w tempie 4,5% rocznie i pod względem tego wskaźnika, Bliski Wschód wyprzedził inne rozwijające się regiony świata. We wskazanym okresie wskaźnik bezrobocia w regionie spadł z 14,3% do 10,8% ogółu siły roboczej, co zbliżyło MENA do innych regionów świata³.

W Egipcie, kraju z najludniejszym społeczeństwem i największą gospodarką w regionie, w latach 1991–2000, kiedy nastąpił pierwszy etap reform liberalnych, wzrost gospodarczy wyniósł 1,2% w 1991 r., a w 2000 r. 6,35%. W konsekwencji Egipt przesunął się z grupy państw o niskim dochodzie, z dochodem *per capita* 780 dol. w 1991 r., do grupy państwa średnio rozwiniętych, z dochodem w 2000 r. *per capita* 1,5 tys. dol. Tempo rozwoju gospodarczego było więc wyraźnie szybsze. Jeśli do 1991 r. wskaźnik ubóstwa pogarszał się o 0,81% rocznie, a realne płace robotników fizycznych spadły o 18%, to po 1991 r. tendencja ta została zahamowana. Według Banku Światowego, w latach 1990–1991 25% gospodarstw domowych miało dochody poniżej granicy ubóstwa, ale już w 1995 r. wskaźnik ten wyniósł 19%, a w 2000 r. – 17%. Część osób biednych w warunkach liberalizowania gospodarki poprawiła więc swoją sytuację⁴.

Jak w tym kontekście wytłumaczyć te gwałtowne protesty społeczne w krajach regionu? Czy były one skierowane przeciwko modelowi gospodarczemu, czy tylko przeciwko ekipom promującym te modele, a być może tylko przeciwko wynaturzeniom towarzyszącym wdrażaniu w życie polityki rozwojowej? Czy nie był to także przejaw buntu młodego pokolenia przeciwko regułom świata ich rodziców, które to reguły pozbawiały młodych Arabów nadziei na lepszą i ciekawszą przyszłość? Czy na Bliskim Wschodzie rzeczywiście w 2011 r. miały miejsce rewolucje, a jeśli tak, to czy już się skończyły czy dopiero zaczęły?

² *Middle East and North Africa Region. 2007 Economic Developments and Prospects. Job Creation in an Era of High Growth*, The World Bank, Washington D.C. 2007, s. XV–XVI.

³ [www.web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/MENAEXT/0 „menuPK:247605~pagePK:146732~piPK:64003010~theSitePK:256299,00.html](http://www.web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/MENAEXT/0,,menuPK:247605~pagePK:146732~piPK:64003010~theSitePK:256299,00.html) [24.09.2008].

⁴ S. Salem, J. Gleason, *An Examination of Poverty Production in Egypt. Contributing factors, Sustainability, and Lesson*, USAID, Washington D.C., January 2005, s. 1, 3, 6, 10.

Pytań o przyczyny i dalsze losy Arabskiej Wiosny jest wiele i być może jest jeszcze zbyt wcześnie, aby odpowiedzieć na nie już dzisiaj. Niemniej należy już badać to zjawisko i analizować fakty jednostkowe, gdyż właśnie one pozwolą na głębsze i trafniejsze generalizacje. Numer „Krakowskich Studiów Międzynarodowych”, poświęcony światu arabskiemu, otwiera wszakże materiał o historii Europy pióra profesora Hieronima Kubiaka. Ma to głęboki sens: z jednej strony w Europie zrodziły się w 2011 r. porównania Arabskiej Wiosny do europejskiej Wiosny Ludów, a z drugiej – Arabska Wiosna dała asumpt do rozważań o uniwersalności procesów rozwojowych i powszechnym dążeniu ludzi do wolności, demokracji i szczęścia. Właśnie w tym drugim aspekcie artykuł profesora H. Kubiaka stwarza szeroką perspektywę dla rozważań o Arabskiej Wiosnie.

Kolejne artykuły podejmują wybrane aspekty historii, ludzi i polityki regionu oraz losów poszczególnych państw. Punktem wyjścia jest Egipt, najludniejszy kraj regionu, w którym doszło do najpoważniejszych zaburzeń społecznych. W kręgu zainteresowania autorów znalazły się też Libia, Maroko, Jordania, Jemen, Syria i Arabia Saudyjska. Arabska Wiosna zmieniła bowiem układ sił w całym regionie. W Jemenie doszło do wojny domowej, w rezultacie której musiał odejść prezydent Ali Salih, równie krwawe wydarzenia miały miejsce w Libii, gdzie powstańcy przy pomocy Zachodu odsunęli od władzy i zabili Muammara Kaddafiego. Libia rozpadła się na co najmniej dwie części. Wojna domowa wybuchła także w Syrii i zagroziła rozpadem tego kraju na część alawicką i sunnicką. Kolejne materiały zostały poświęcone krajom ościennym – Turcji i Iranowi. Wydarzenia w świecie arabskim znacząco wpłynęły na politykę wewnętrzną i zagraniczną tych państw.

Wydarzenia 2011 r. okazały się także poważnym wyzwaniem dla Zachodu. Administracja Stanów Zjednoczonych i rządy państw zachodnioeuropejskich popierały autorytarne reżimy w świecie arabskim, przyjmowały za dobrą monetę argumentację dyktatorów bliskowschodnich, że nie czas na prawdziwą demokrację ze względu na rosnące zagrożenie islamizmem. W rezultacie Zachód nie zdołał nakłonić polityków Bliskiego Wschodu do dopuszczenia społeczeństwa do szerszego udziału w rządzeniu i znalazł się pod dyktando bliskowschodniej „ulicy”. W odpowiedzi na Arabską Wiosnę przywódcy krajów europejskich zapowiedzieli aktywizację działań Unii Śródziemnomorskiej. Arabski Bliski Wschód boryka się bowiem z poważnymi problemami rozwojowymi, a ponieważ sam sobie z nimi nie poradzi, powstaje teraz wielka szansa na poprawę stosunków tego regionu z Zachodem. Jeśli problemy te pozostaną nierozwiązane, to ich negatywne skutki będą nadal przenosić się na sąsiada. Największe kwestie do rozwikłania, to destabilizacja gospodarcza, niska dynamika wzrostu PKB, przeludnienie, szybki przyrost naturalny, wysokie bezrobocie, ciągle wysoki analfabetyzm, przestarzałe metody edukacji. Problemy rozwojowe będą się pogłębiać w związku z szybkim przyrostem liczby mieszkańców Bliskiego Wschodu. W 2009 r. na obszarze od Maroka na zachodzie po Iran na wschodzie, mieszkało 325 mln ludzi, w roku 2050 liczba ta ma wzrosnąć do 550 milionów.

Materiały zawarte w tomie zostały przedstawione na sympozjum naukowym, które odbyło się 31 maja 2012 r. w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Sympozjum poświęcone było pamięci Profesora Andrzeja Kapiszewskiego, współzałożyciela Krakowskiej Akademii i prekursora badań bliskowschodnich na Uniwersytecie Jagiellońskim. Uczestnicy spotkania w ten właśnie sposób uczcili wybitnego uczonego i wielkiego przyjaciela młodych adeptów studiów nad światem Bliskiego Wschodu.